

DODATKI LOKALOWE Jeśli zawodowy żołnierz nie ma mieszkania, wojsko może mu je wynajmując. **Policja** funkcjonariuszowi bez własnego dachu nad głową zapłaci niecałe... 6 zł dziennie, a straż graniczna - ponad 7 zł

Funkcjonariusze służb mundurowych i służb specjalnych oraz wojskowi niemający własnego mieszkania mogą liczyć na pieniądze z budżetu państwa, które pokryją np. część kosztów wynajmu lokalu. Pracownicy **policji** czy Biura Ochrony Rządu (BOR) mają prawo do lokali służbowych, więc dodatki mieszkaniowe przysługują im do czasu otrzymania lub zakupu mieszkania.

Kawalerka po dekadzie

Pieniądze za brak lokalu dostaje 496 **policjantów** z Komendy Głównej i ok. 3,2 tys. z Komendy Stołecznej.

- Wysokość dopłat zależy od sytuacji rodzinnej funkcjonariuszy. Osoby samotne dostają 5,8 zł dziennie, a jeśli mają rodzinę - 11,2 zł - informuje Grażyna Puchalska z **Komendy Głównej Policji**

. W 2009 r. na dopłaty za brak mieszkania

policyjna

centrala wydała prawie 2 mln zł, a

warszawska

policja

-ok. 10 mln zł.

Na mieszkania służbowe czeka 281 **policjantów** z Komendy Głównej. Rekordzista stoi w kolejce... 17 lat, z czego sześć jako funkcjonariusz

policyjnej

centrali.

Policjantów

Komendy Stołecznej, którzy czekają na lokal od formacji, jest zaś 430.

- Najkrócej, bo od sześciu do dziesięciu lat, czeka się na mieszkanie jedno- i dwupokojowe - podaje Maciej Karczyński z **Komendy Stołecznej Policji**. -Nawiększe trzeba czekać nawet 15 lat -dodaje.

Z dopłat zwanych „równoważnikiem za brak lokalu“ korzysta 911 funkcjonariuszy BOR. - W lipcu na ten cel wydano 757,452 tys. zł - podaje Dariusz Aleksandrowicz z tej formacji. I przypomina, że zgodnie z ustawą o BOR na dopłaty może liczyć funkcjonariusz, który nie ma lokalu w miejscu pełnienia służby lub w miejscowości oddalonej od niego nie więcej niż 100 km. W lipcu samotni funkcjonariusze BOR bez mieszkania dostawali 549,01 zł miesięcznie, a ci mający rodzinę - 915,12 zł. Jak podaje Dariusz Aleksandrowicz, rekordziści pobierają taki dodatek od dziewięciu lat, czyli od początku obowiązywania ustawy o tej formacji.

-Rewaloryzacja stawki o wskaźnik inflacji odbywa się co roku - mówi przedstawiciel BOR. Na mieszkania z tej formacji czeka 1371 osób -poza czynnymi funkcjonariuszami w kolejce stoją emeryci, renciści oraz uprawnieni członkowie rodzin, np. najbliżsi „borowców“, którzy polegli na służbie. Średni czas oczekiwania to ok. osiem lat. W dyspozycji szefa BOR jest 346 mieszkań służbowych.

Różne stawki

W Straży Granicznej na mieszkania służbowe czeka ok. 800 osób. Tyle samo dostaje dodatek za brak kwatery. Jak podaje Agnieszka Golias, rzecznik prasowy Komendanta Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej, stawki dopłat są dwie, w zależności od tego, czy funkcjonariusz ma rodzinę.

-Jeśli nie ma, dzienna stawka wynosi 7,20 zł, jeśli ma: 14,40 zł - informuje Agnieszka Golias. Obecne stawki obowiązują od 1 stycznia 2003 r. W lipcu nadpłaty dla pograniczników wydano łącznie ok. 278 tys. zł.

- Czas pobierania dopłaty, która przysługuje funkcjonariuszowi po trzech latach służby, wynosi nawet kilkanaście lat, bo Nadwiślański Oddział Straży Granicznej nie ma w Warszawie lokali służbowych - tłumaczy Agnieszka Golias. Kiedy funkcjonariusz kupi np. lokal, traci dodatek. Ze świadczeń mieszkaniowych korzysta też 2117 żołnierzy w stolicy. 39 z nich dostało w sierpniu br. pieniądze na wynajem mieszkania, a 1702 -miejsce w internacie.

- W lipcu wydaliśmy na świadczenia mieszkaniowe 1,872 mln zł -informuje Waldemar Kolankiewicz, dyrektor oddziału regionalnego Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Jak mówi dyr. Kolankiewicz, świadczenie mieszkaniowe płacone żołnierzowi w Garnizonie Warszawa wynosi 900 zł. Jeśli Garnizon zdecyduje się pokryć koszty wynajmu lokalu, to stawki zaczynają się od 900 zł. Ich wysokość zależy m.in. od sytuacji rodzinnej czy stopnia wojskowego. Dopłaty przysługują żołnierzom do czasu przyznania kwatery lub innego lokalu. Wojskowa Agencja Mieszkaniowa wynajmuje dziś 135 mieszkań w Warszawie, co kosztuje ją miesięcznie prawie 200 tys. zł. W zasobach WAM w stolicy jest zaś 5,3 tys. mieszkań. Mieszkań swoim funkcjonariuszom nie wynajmuje Centralne Biuro Antykorupcyjne. Agenci mogą jednak liczyć nadodatki za brak mieszkania. Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy CBA, podaje, że maksymalnie jest to 1523 zł z groszami.

Informacji na temat wysokości dopłat nie udzieliła Katarzyna Koniecpolska-Wróblewska z **Agencji**

zpieczeństwa **Wewnętrznego**

, twierdząc, że może je przekazać tylko organom kontrolnym, na przykład Najwyższej Izbie Kontroli.